

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 1

GRUDNIA
1965 r.

Wyd. A B



Nr 281 (6628)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Z pobytu E. Ochaba w Etiopii

Wizyta w Bahr-Dar Rozmowy z cesarzem Haile Selassie na temat sytuacji międzynarodowej

ADDIS ABEBA PAP. W dniu dzisiejszym przebywający z wizytą oficjalną w Etiopii przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward OCHAB udaje się do Bahr-Dar, położonego w odległości 350 km od Addis Abeby. Edward Ochab i towarzyszące mu osoby zwiedzą źródła Błękitnego Nilu i jezioro Tana. Przewodniczący Rady Państwa zwiedzi również wodospad, hydroelektrownię, zakłady włókiennicze i szkołę techniczną, która jest darem Związku Radzieckiego. Będzie on również podejmowany przez miejscowego gubernatora. O godz. 16.40 przewidziany jest przylot do Addis Abeby.

WE WTOREK 30 listopada Edward OCHAB odwiedził najważniejsze instytucje Etiopii i instytucje międzynarodowe, znajdujące się w stolicy kraju. Jednym z najbardziej okazałych gmachów Addis Abeby jest siedziba Afrykańskiej Komisji Gospodarczej ONZ, tzw. Dom Afryki. Edward Ochab spotkał się tu m. in. z trzema Polakami, którzy pracują w poszczególnych agendach Komisji. Niemniej okazałe prezentuje się wielopiętrowy gmach — siedziba Organizacji Jedności Afryki, Przewodniczącego Rady Państwa zapoznał z niektórymi problemami tej organizacji jej sekretarz generalny Diallo TELLI.

O godzinie 16 czasu miejscowego w Pałacu Jubileuszowym rozpoczęły się rozmowy oficjalne między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem OCHABEM i cesarzem Etiopii, jego cesarską mością Haile Selassie I.

W toku rozmów omówiono aktualną sytuację międzynarodową. W szczególności wymieniono poglądy na temat bezpieczeństwa w Europie oraz w sprawach mających żywość znaczenie dla państw Afryki i dla jedności tego kontynentu. Obie strony dokonały również przeglądu stosunków dwustronnych i możliwości ich dalszego rozwoju.

Spotkanie pisarzy z kierownictwem KW PZPR

W CZORĄB członkowie organizacji partyjnej literatów szczecińskich spotkali się z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie — i sekretarzem KW ANTONIEM WALASZKIEM, sekretarzem KW HENRYKIEM HUBEREM i kierownikiem Wydziału Propagandy BOLESŁAWEM KLIMCZYKIEM.

HENRYSZ GWIDON KAMINSKI omówił swą koncepcję literackiego Szczecina, perspektywy jego rozwoju i problemy wydawnicze. Zabierał także głos **BYZARIJ LISKOWACKI**, **MICHAŁ MISIŃSKI**, **WIESŁAW ROGOWSKI** i **JERZY PACHOŁOWSKI**. **H. HUBER** i **B. KLIMCZYK** zaproponowali pisarzom stworzenie programu rozwoju literackiego, deklarując że strony instancji wojskowej daleko idąca pomoc zarówno w sprawach artystycznych, jak i w sprawach bytowych pisarzy.

Na zakończenie zebrania zabrał **ANTONI WALASZEK**, który obszernie poinformował o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju na tle problematyki międzynarodowej. I sekretarz KW, podkreślając, że wiodącą rolę w pełni doceniają znaczenie udziału literatury w rozwoju Ziemi Zachodnich, zachęcił pisarzy do żywszego, bezpośredniego kontaktów z wojewódzką instancją partyjną.

ze świata

MIAMI. Pewien stomatolog amerykański wygłosił w tym rym wywód, że całkowicie się w usta grozi poważnym niebezpieczeństwem dla użębienia. Doszedł on do wniosku, że rozpowszechnia na dziś próchnica może być spowodowana właśnie takim czynnością mi, gdyż — jego zdaniem — stanowi ona zaradka choroba. Wprawdzie sam wapi, czy to jego spostrzeżenie szybko podziela na tytu nieświadomości osób, ale nawołuje przynajmniej do ostrożności.

BONN. W mieście Uim w Niemczech zachodził ostrych w piwnicy jedzone z domów zmulifikowane zwłoki 30-letniej kobiety, zamordowanej przed dwoma laty. Niemka Ruth Siedler, matka pięcioro dzieci, zginęła w 1963 r. i mimo intensywnych poszukiwań nie można jej było odnaleźć. Makabryczne odkrycie skłoniło policję do arestrzenia 39-letniego osobnika, który był niedawno kochankiem ofiary i jest podejrzany o dokonanie zbrodni.

Wojna w Wietnamie drogo kosztuje

Armia USA wzrasta do 3 milionów żołnierzy

WASZYNGTON PAP. Prezydent JOHNSON zajmuje się obecnie opracowaniem nowego budżetu na rok finansowy 1966—1967. Niedawno na rancho w Teksasie przyjął on dyrektora biura budżetowego, który poinformował go, że w przyszłym roku finansowym wydatki rządu federalnego gwałtownie wzrosną i osiągną najwyższy w historii kraju poziom, około 105—107 mld dolarów.

W BIEŻĄCYM roku finansowym wydatki wynoszą one 99,7 mld dolarów. Zasadniczą przyczyną tak wielkiego wzrostu wydatków rządu jest wojna w Wietnamie.

Jak wiadomo, na żądanie prezydenta Johnsona Kongres Stanów Zjednoczonych zwiększył w tym roku budżet Pentagonu w związku z wojną wietnamską o 1,7 mld dolarów. Faktycznie jednak wydatki są znacznie większe i obecnie w kosztach poinformowanych mówi się, że prezydent Johnson i minister obrony McNamara zażądatają wrócić do dalkowo 3 do 5 mld dolarów na wydatki związane z wojną w Wietnamie w bież. roku finansowym i od 10 do 12 mld dolarów w przyszłym, 1966—1967 roku finansowym.

Amerykański Departament Obrony ogłosił we wtorek (30 listopada) raport o obecnym stanie sił zbrojnych USA i zwiększeniu liczności armii USA w najbliższym okresie. W raporcie przypomina się, że od niedawnej zapowiedzi prezydenta Johnsona rozbudowy sił zbrojnych w związku z wojną wietnamską, armia amerykańska zwiększyła się o przeszło 86 tys. żołnierzy. W dniu 31 października br. armia ta liczyła 2 759 440 żołnierzy. Według raportu przedłożonego przez Pentagon, do końca przyszłego roku przewiduje się wzrost szeregów armii o 240 tys., co oznacza w porównaniu ze stanem z roku ubiegłego, że będzie ona liczyła prawie 3 miliony żołnierzy.

Zasłużona nagroda

RZYM. Ogromna popularność w całych Włoszech zdobyła sobie 11-letnia Maria Beatrice Salveriti z Erfo (Brescia). W tych dniach przyjął ją osobiście prezydent Włoch, Giuseppe SARAGAT, by wręczyć jej tegoroczną nagrodę „Livio-Tempesta”, przyznawaną najofiarniejszym uczniom włoskim. Sześć państwa serdecznie uściskali dziewczynkę i powiedzieli jej ze wzruszeniem, że takie dzieci jak ona są istnym darem opatrzności. Do poważnej sumy związanej z tą nagrodą prezydent dołączył swój własny czek. 11-letnia Maria Beatrice wstaje codziennie o świcie, rozpala ogień, zaopatruje we wszy siko co trzeba swolą chorą matkę, przygotowuje śniadanie dla pięcioro młodszych bracizków i odrozdawia ich do szkoły. Sama gotuje, pierze i prasuje. Jednocześnie znajduje czas na szkołę, gdzie należy do najlepszych uczennic. Na pytania Saragata, jaki zawód pragnie obrać, odpowiedziała bez wahania: „Chcę być nauczycielką”.

Dziennikarz z NRF skazany w Ghanie na 40 lat więzienia

DAR ES-SALAM PAP. 43-letni Lutz Herold, obywatel zachodniemiecki, który był korespondentem hamburskiego tygodnika „Der Spiegel” został skazany przez sąd w Ghanie na łączną karę 40 lat więzienia za udział w spisku przeciwko rządowi Ghany i za spełnianie roli pośrednika pomiędzy spiskowcami a kapitalistami zachodniemieckimi. Proces trwał dwa tygodnie. Według informacji korespondenta ADN, Herold miał zeznać na procesie, że przekazał spiskowcom sumę sięgającą prawie 3,5 miliona marek NRF.

W połowie grudnia br.

Polska ekspedycja wyrusza na Antarktydę

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się PAP — zapadła decyzja, iż w połowie grudnia br. wyruszy na Antarktydę polska ekspedycja naukowa, zorganizowana przez PAN.

O CELACH tej wyprawy informuje dyrektor Zakładu Geofizyki PAN i sekretarz Komitetu Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej PAN — prof. Stefan MANCZARSKI. — W skład ekspedycji wchodzi 4 młodych polskich nau-

kowców: inż. Seweryn Maciej ZALEWSKI — kierownik wyprawy, inż. Adam KUCHCINSKI, dr inż. Janusz MOŁSKI i mgr R. CZAJKOWSKI.

W czasie ok. 12-miesięcznego pobytu na Antarktydzie — uczestnicy wyprawy prowadzić będą prace w zakresie po znaniania magnetosfery, badania radioaktywności powietrza i opadów, zawartości CO₂ w wolnej atmosferze, oceanografii oraz lodu metodami ultradźwiękowymi. Zadaniem ekspedycji będzie również dotarcie do naszej stacji naukowej im. A. B. Dobrowolskiego w Zatoce Bungea i stwierdzenie jej statusu. Potrzebne nam to będzie dla przygotowania następnej polskiej wyprawy antarktycznej, która projektowana jest za rok. Uczestnicy wyprawy pracować będą w znanej radzieckiej stacji naukowej na Antarktydzie — „Mitynyj” korzystając z własnej aparatury naukowej i technicznej.

„Siostry miłosierdzia...”

BEJRUT. Policja ustaliła, że instytucja zarejestrowana jako biuro pośrednictwa pracy dla popleganiarek zajmowała się w Istocie rze czy werbowaniem dziewcząt jako „Call Girls”. Właściciel biura zaklinał się na Allacha, że nie wie wiadział o prawdziwej działalności swolch protegowanych.

Karnawał 1965

Podobno tym razem kolekcję tę będzie można nie tylko obejrzeć ale również kupić w **Dołmach Mody**. „Moda Polska” lansuje na wieczór przeważnie suknie długie. Prezentowane modele zaprojektowali T. Poplańska i J. Antkowiak.

Na zdjęciu: jak widać królują w tym sezonie suknie długie, sztywne z różnych materiałów, najczęściej brokatowych. Suknie na ogół proste z rozcięciem u dołu, do wysokości kolana.

CAF — Langda

„Polish Vodka” — do 60 krajów

WARSZAWA PAP. Wyroby nasze go przemysłu spirytusowego można kupić obecnie na rynkach ok. 60 krajów.

Oplacalny ten eksport systematycznie wzrasta. W br. jest o ok. 10 proc. większy niż w 1964 r. Największym popytem wśród zagranicznych konsumentów cieszą się: „Wódka wyborowa”, „Wisniówka”, „Zubrówka” i „Starka”. Polskie wódki cieszą się uznaniem nie tylko konsumentów, ale i fachowców, zdobywają na różnych międzynarodowych targach, pokazach i degustacjach liczne wyróżnienia. Na targo-rocznych wiosennych i jesiennych Targach Lipskich „Starka”, „Zubrówka” i „Krupnik” otrzymały złote medale.

W 30 dni produkujemy więcej energii elektrycznej niż w ciągu całego roku 1938

WARSZAWA PAP. W listopadzie wszystkie elektrownie polskie wyprodukowały ok. 4,1 mld kWh energii elektrycznej, czyli o ponad 100 mln kWh

więcej niż w ciągu całego roku 1938. Była to najwyższa w naszej historii miesięczna produkcja energii. Moc wszystkich urządzeń, wytwarzających prąd, zwiększyła się z 1700 MW w 1939 r. do prawie 10 tys. MW w br. Produkcja energii wzrosła z 4 mld do ponad 40 mld kWh w ub. r.

Nowy ambasador USA przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. 30 listopada przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny USA w Polsce John A. GRO-NOUSKI, wiany na dworcę gdańskim przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Janusza ZAMBROWICZA oraz przez charge d'affaires a.i. Stanów Zjednoczonych Ameryki Alberta W. SHERERA i członków ambasady USA.

Amerkańscy biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego z wizytą w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Prezydium Rady Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL przybył do Polski z wizytą naczelny biskup Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie, — ks. biskup dr Leon GROCHOWSKI, znany z licznych wystąpień na kon-gresach Polonii amerykańskiej na rzecz Ziemi Zachodniej i nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Naczelnemu biskupowi towarzyszy ks. biskup FR. RYWIŃSKI — ordynariusz diecezji zachodniej PNKK z siedzibą w Chicago. 29 listopada br. biskupi amerykańscy wraz z Prezydium Rady Kościoła PK, zostali przyjęci przez kierownictwo Urzędu do Spraw Wyznań.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/s „KOLNO” z Danii pod balastem. S/s „SOLDEK” z Danii pod balastem. S/s „BRYGADA MAKOWSKIEGO” z Danii pod balastem. S/s „KATOWICE” z Danii pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: M/s „ANDRZEJ BOROWY” do Finlandii z drobnicą. S/s „PSTRYKOWSKI” do Szwecji z węglem. S/s „MALBORK” do Danii z węglem. S/s „KATOWICE” do Danii z węglem. S/s „RATAJ” do Felixstowe z tarcicą (Anglia).

BRAWO S/S „MALBORK”

Parowiec PZM s/s „MALBORK”, pływający w trampingu podolskiego i średniego zasięgu pod dowództwem kpt. Z. m. Waldemara Łęckiego wykonał już 20 ub.m. w 110 proc. plan roczny. Do końca bieżącego roku s/s „MALBORK” zrobi jeszcze 6 rejsów, przewożąc około 18 tys. ton węgla.

W PORCIE:

W LISTOPADZIE portowcy Szczecina, Świnoujścia i Kolorbrzeźu przeladowali ogółem po nad 870 tys. ton. Węgla przeladowano prawie 362 tys. ton, rudy — ponad 76, surowców chemicznych 164, zboża ponad 105,5, drewna 29 i 133 tys. ton drobnicy.

Do kraju powrócił z drugiej podróży artystycznej po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych — Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stullgroza, odnosząc jak zawsze wielki sukces. „Poznańskie Słowiki” daly 23 koncerty w 22 miastach Kanady i USA. Słuchalo ich w sumie ok. 35 tys. osób. Największym powodzeniem cieszyli się w środowiskach uniwersyteckich. W Chicago np. śpiewali dwukrotnie w sali na pięć tysięcy miejsc. Program był tym razem znacznie trudniejszy aniżeli w r. 1933. Obejmował 21 utworów Palestriny, Scarlatiego, Haendla, Mozarta, Mikolaja Zielenieckiego. Na zdjęciu: Stefan Stullgroz wśród swoich „wychowanków”. CAF — Sokolowski



U źródeł rażąco niskiej jakości radioodbiorników i telewizorów

Skończyć z masową produkcją tandety!

WARSZAWA PAP. Wętko rek zakończyła się w Warszawie 2-dniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona problemom jakości sprzętu elektronicznego i teletechnicznego. Uczestniczyło w niej prawie 300 specjalistów reprezentujących fabryki, instytuty, uczelnie, biura konstrukcyjne oraz handel.

WNIOSKI zgłoszone przez uczestników konferencji objęły cały zespół problemów i środków, których realizacja ma przynieść wydatną poprawę rażąco niskiej jakości szczególnie rynkowego sprzętu powszechnego użytku: radioodbiorników, telewizorów, magnetofonów, adapterów itp. Obok wniosków natury technicznej wiele głosów żądało radykal-

Praca ZMS i ZHP z młodzieżą szkolną tematem obrad Plenum KM PZPR

PRACA organizacji ZMS i ZHP z młodzieżą szkolną, bilans dorobku obu tych organizacji — to temat wczorajszego Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Obradom, na które przybył m. in. sekretarz KW — Henryk HUBER, przewodniczył I sekretarz KM — Stanisław BARTCZAK.

UCZESTNICY Plenum wysłuchali referatu o zadaniach obu organizacji młodzieżowych i problemach młodzieży szkolnej w procesie nauczania i wychowania, który wygłosił sekretarz KM — Wiesław GRABOWICZ.

Jak wynika z referatu, szczenińska organizacja ZHP przeżywa obecnie szereg kłopotów organizacyjnych. Mimo poważnego rozwoju liczebnego harcerstwa, tylko 15 proc. młodzieży naszego miasta należy do tej organizacji. Odczuwa się również brak kadr instruktorów.

Także szkolne organizacje ZMS rozwijają się zbyt wolno, cełując je często nie sprzecywnym programem działania. Nierzadko występują trudności we współdziałaniu na terenie szkoły obu organizacji, co z kolei rzutuje na ich stosunki ze szkoła. Odczuwa się również brak określonego programu pracy z tzw. młodzieżą trudną.

Po referacie wywiałła się ożywiona dyskusja, w której głos zabrał również H. HUBER, podkreślając zdrową postawę moralną i ideową przytoczającej większość naszej młodzieży. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku wykorzystania wśród części młodzieży postawy ewanickiej i beridowej. Temu celowi właśnie winny służyć ZMS i ZHP.

Na zakończenie obrad Plenum wybrało komisję, której zadaniem będzie opracowanie uchwały, precyzującej zadania organizacji młodzieżowych i szkoły w wychowaniu młodzieży szkolnej. (ap)

Na „Barburkę” — nowe obiekty przemysłowe i socjalne

KATOWICE PAP. Tradycyjnym zwyczajem, na Górnicy „Barburkę” w wielu kopalniach węgla i zakładach górniczych przekazuje się do użytku nowe obiekty przemysłowe, socjalne, bloki mieszkalne itp. Kop. „Grodzice” otrzymała nowoczesną dyspozytornię oraz placówkę. Nowe zakłady przerobcze węgla wejdą do ruchu także w kopalniach „Staszic” i „Barbara — Wyzwolenie”. Górnicy kopalni „Marcel” otrzymają nową łaznię, a w kop. „Anna” zostanie uruchomione nowe urządzenie wyciągowe. W kop. „Jankowice” natomiast wybudowano piękną salę widowiskowo-kłówną, która pomieści ponad 300 widzów.

Z okazji „Barburki” liczne rodziny górnicze otrzymają klucze do nowych mieszkań. Nowe bloki mieszkalne zostaną przekazane do użytku m. in. pracownikom kopalni: „Polska”, „Sombierki”, „Bobrek”, „Chwałowice” i „Ignacy”.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresami śnieg z deszczem. Temp. do 2 st. Wiatry silne, porwiste, po ludniowo — zachodnie i zachodnie.



Po spotkaniu ministrów obrony NATO

Bonńska „eskalacja”

Dlaczego nie miałyby to wyglądać tak: za stołem, założonym mapami sztabowymi, siedzą niemieccy generałowie. Czerwony ołówek kreśli kółka przy nazwach miast: Warszawa, Gdansk, Krakow, Lodz. Przed wielu laty było podobnie. Tylko wówczas ci sami generałowie wyznaczali cele dla samolotów z tym samym czarnym krzyżem, ale uzbrojonych w zwykłe tylko bomby. Dzisiaj w grę wchodzi głowice jądrowe.

Rzecz jasna, że towarzyszyć musi temu wszystkim gwałtowny wzrost napięcia i że szanse na rozbrojenie, nierozpowszechnianie broi jądrowej i porozumienie Wschód — Zachód zostałyby przekreślone. Czyżby takie cenę zapłacił prezydent Johnson za — jakże iluzoryczną — lojalność Niemiec zachodnich wobec USA?

ZOFIA ARTYMSKA

Oczywiście, obraz jest nieco przesadzony. Wprawdzie Niemcy zdecydowanie na ostatniej konferencji ministrów obrony krajów Bloku Atlantycznego otrzymały możliwość wejścia do przyszłego komitetu planowania atomowego, który między innymi ma wyznaczyć cele, na które kierowane by ewentualnie amerykańskie bomby jądrowe, to jednak, jak twierdzi przynajmniej autorzy tego pomysłu, chodzi o „kollektywne planowanie”. Ale nie wielkie to pocieszenie. Już to, że w zacięciu o tak wrażliwym charakterze mają brać udział przedstawiciele Bundeswehry — ma niewątpliwie znaczącą moralną wymowę.

Referencja paryskiej, nie ukrywa swe go stosunku do jej uchwał. Jedynym celem utworzenia komitetu twierdzi się w Paryżu jest udzielenie Niemcom zachodnim uzbrojenia nuklearnego, wówczas rząd francuski wystąpi przeciwko nowej koncepcji, wychodzącej z założenia, że jej istnienie uniemożliwi wszelkie porozumienie ze Związkiem Radzieckim.

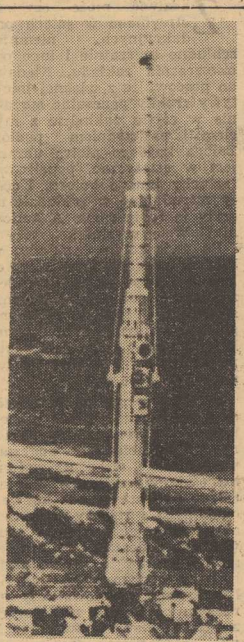
A przecież wiadomo powszechnie, że cały ogień polityki Bonn skierowany jest obecnie na znacznie pokrzepiej czoł. W związku z tym powiedziana na grudzień radą ministrów NATO i mająca nastąpić już po niej podobna konferencja do Stanów Zjednoczonych na pierwszy plan wysuwa się w NRF sprawie utworzenia wielostronnych sił nuklearnych Państwa Atlantycznego. To ma być głównym tematem, jaki Erhard poruszy na ranco Johnsona w Teksasie.

„Stoimy u progu nowego etapu, który wobec woli Bonn uzyskania sił nuklearnych może być etapem kluczowym w całej historii powojennej, a także w historii NRF” — dochodzi do wniosku francuski dziennik „Combat”.

Jeśli jednak politycy zachodni-niemieccy upajają się perspektywą osiągnięcia wyższych szczebli „atomowej eskalacji” — to jednocześnie budzi to coraz większe zaniepokojenie nie tylko opinii publicznej na Zachodzie, ale i niektórych atlantyckich rządów. Nie tylko rząd Francji, której stanowisko jest od dawna. Również w Wielkiej Brytanii, która próbuje zbliżyć się do NRF, pojawiły się symplicy niepokoju.

Jednym przykładem była niewątpliwie złożona przez ministra spraw zagranicznych i potwierdzona ostatnio przez premiera Wilsona deklaracja o tym, że Anglia skłonna byłaby zrezygnować z projektu atlantyckich sił nuklearnych na rzecz układu o nierozpraszaniu sił jądrowych. Ich przykryciem są także niektóre głosy dochodzące z Oceanu. Rewelacja „New York Timesa” o głosicach atomowych, w którą włączeni są nie tylko amerykańskie, ale i między innymi i zachodni-niemieckie samoloty, czy też pojawiające się ostatnio głosy krytyki wobec rozszerzenia terytorialnych Bonn — wszystko to świadczy o oporach, jakie w pewnych kołach politycznych USA, wywołują zbyt natrątczye żądania NRF.

Uwzględnienie przez prezydenta Johnsona tych żądań mogłoby pociągnąć za sobą bardzo różne konsekwencje — począwszy od zmiany status quo w Europie, a co za tym idzie, od konsekwencji, jakie musiałby przedsięwziąć Układ Warszawski — a skończywszy na niewątpliwym konflikcie w Frakcji Atlantycznej, z którego wystąpić by mogła nie sama tylko Francja.



CAF



Chłopczyk wietnamski ratując swojego brata uciekającego z wioski, która spalili doszczętnie żołnierze USA po zakończonym niepowodzeniem poszukiwaniu kryjówek partyzantów w jednej z prowincji Wietnamu Południowego.

Kto i jak chroni konstytucję NRF?

Trzeci senat do spraw karnych trybunału federalnego w NRF rozpatriuje od 18 października sprawę pracownika Urzędu Ochrony Konstytucji — Wernera Paetscha, który jest oskarżony o ujawnienie tajemnic państwowych i służbowych. Paetsch manowicie ujawnił, że Urząd Ochrony Konstytucji prowadzi na szeroką skalę posłuch rozmów telefonicznych obywateli. Oświadczeniu Paetscha zaprzeczył w Bundestagu były minister spraw wewnętrznych, który — jak się okazało — po prostu skłamał. W stan oskarżenia postawiono jednakże stał Paetsch, który ujawnił nowe fakty o hitlerowskiej przeszłości wleci przy cotowników Urzędu Ochrony Konstytucji.

Paetsch manowicie oświadczył, że wie o stosunkach z Niemcami w Urzędzie Ochrony Konstytucji zajmującej funkcje nariusze SS, gestapo i SD. Między innymi ujawnił, że jego bezpośrednim zwierzchnikiem Erich Wenger jest były oficerem SS od 1932 r. Niejednokrotnie chwelił się on, iż brał bezpośredni udział w wydaniu 60—70 wyroków śmierci w okresie hitlerizmu. Ponadto Paetsch ujawnił przy tym, że Urząd Ochrony Konstytucji w praktyce jest bardzo często kontynuatorem metod i doświadczeń gestapo. Najbardziej „erystycznie” jest jednak złożone przed sądem oświadczenie kierownika Urzędu Ochrony Konstytucji — Schruebersa. Oświadczył on, że choć przeszłość wszystkich pracowników jest mu znana, to jednak z uwagi na doskonale przygotowanie „kryminalno-techniczne” byłych gestapowców, trzeba korzystać z ich usług. M. L.

Najstarsza Akademia Górnicza

Korespondencja z NRD

Na bogato przystrojonych ulicach Freiburga powiewają sztandary o barwach 39 krajów świata. Okazją do ich wywieszenia stały się uroczystości obchodu 200-lecia istnienia freiburskiej Akademii Górniczej.

Dzieje jej rozpoczynają się w listopadzie 1765 roku. Szereg uczonych, którzy rozstawił jej limię znaczącą swą działalnością drogę postępu ludzkości aż po nasze czasy, otwiera jej pierwszy profesor, twórca chemii metalurgicznej Christlieb Ehregott Gellert. Wśród tych, którzy wwarli decydujący wpływ na kierunek jej dalszego rozwoju, wymienić należy Aleksandra von Humboldta oraz Novalisa i Theodora Körnerów

Od samego początku powstania tej najstarszej w świecie Akademii Górniczej zwracano w szczególności uwagę na powiązanie myśli naukowej z praktyką.

W ciągu minionych 16 lat rząd wysygnął na naukę i badania Akademii Górniczej 400 mln marek oraz 80 mln rż budowe i rozbudowe pracowni, instytucji i domów akademickich. W ciągu 100 lat, tj. od 1765 roku do 1965 roku immatrykulowano łącznie 7353 studentów, zaś w ciągu następnych lat 13 (od 1946—1963) było ich 5197 (licząc tu tu tylko studentów stacjonarnych — oznacza to, że 78 proc. wszystkich studentów Akademii Górniczej we Freiburgu ukończyło naukę dopiero po roku 1945).

Ścisłe powiązanie badań naukowych z praktyką produkcyjną znajduje wyraz w codziennej pracy Akademii. Tylko w ciągu ub.r. naukowcy i studenci freiburskiej Alma Mater opracowali i rozwijali 230 tematów o dużym znaczeniu praktycznym.

Są wśród nich takie zagadnienia jak sposób użytkowania pyłu węgla brunatnego, którego efekt ekonomiczny wyraził się tylko w 1965 roku korzyściami obliczonymi na sumę 22 mln marek. Dalej wymienić można opracowanie rewelacyjnej metody ustalania prognoz wybuchów gazów, zdarzających się szczególnie często w górnictwie manganowym. Jej precyzja zwiększyła kolosalnie bezpieczeństwo pracy w tej ważnej gałęzi produkcji.

Przyszłościowe plany pracy freiburskiej uczelni, w której immatrykulowanych jest ak-

tualnie 4000 studentów, nawiązują do wielkich zadań, jakie wynikają z przekształceń zachodzących w technice i gospodarce NRD.

O miejscu jakie freiburska Akademia Górnicza zajmuje w świecie i o randze jej naukowych osiągnięć mówi najbardziej faktem, że dla uczczenia jej jubileuszu zjawili się we Freiburgu przeszło tysiąc gości, naukowców różnych dyscyplin związanych z górnictwem i reprezentujących 33 kraje.

Antoni BADOŃ



Tym triumfalnym i kabotyńskim zarzem stwierdzeniem Josepha Mobutu otworzył no w rozdział w dramatycznej historii Kongo. Obalając prezydenta Kasavubu, wprowadzając w całym kraju stan wyjątkowy, mianując swego przyjaciela plk K. M. Lumbę premierem, a drugiego kolegę plk. L. Boboso dowódcą armii — samozwańczy prezydent zapoczątkował w Kongo jawną dyktaturę wojskowych. Warto przypomnieć niektóre fakty z niechlubnej drogi życiowej tego pierwszego dyktatora niepodległego Kongo. Joseph Mobutu ma obecnie 35 lat. Za czasów panowania Belgów

w Kongo był jeszcze nikomu nieznanym pisarczykiem w administracji kolonialnej. Mała poplątana tego zajęcia spowodowała, że zaciągnięciu się do francuskiej policji „Forces Publiques” w randze sierżanta. Następnie pełnił funkcję przewodnika na Wystawie Światowej w Brukseli i jako przedstawiciel firm działających w Kongo. Próbował studiować, nie odniósł jednak większych sukcesów. Podczas pobytu w Brukseli nawiązał ścisłe kontakty z reprezentantami belgijskich kół kolonialnych. „udziom tym przypadł do gustu Mobutu, obrotny i pozbawiony skrupu-

lów człowiek myślący tylko o pieniądzu i karierze. Od tej chwili dalsze się właściwa kariera polityczna Mobutu.

W 1960 roku Mobutu popierany przez Belgów objął dowództwo armii niezależnego już Kongo. W kilka miesięcy wydał pokazywane wawidom zaufania swych wpływowych przyjaciół. Osobiscie aresztował pierwszego premiera Kongo — Patrice Lumumbę, przycyńając się tym samym do obalenia demokratycznego rządu Lumumbę. Nad Lumumbę osobiscie znęcał się, bil go, a następnie wydał zandrom (Zombego, władającego wtedy Kataną. Tam po kilkunastu dniach Lumumba został bestialsko zamordowany. Śmierć tego najwybitniejszego patriotę i polityka kongijskiego w równym stopniu obciąża Zombego jak Mobutu.

Przez następne cztery lata Mobutu ściśle współpracował z prezydentem Kasavubu. Dzieki temu do stał mianowany przez prezydenta pułkownikiem a potem generałem.

Ekipa kanadyjsko-amerykańska przygotowała wyrzucenie na orbitę okołoziemską pojemnika o wadze około 25 kg. Wyrzutnia — jedyna tego rodzaju — skonstruowana jest z dwóch 18-calowych dział morskich, spojonych końcami. Wysokość wyrzutni — 35 m. Przy jej pomocy na wyrzecz Barbados (Antyle) wystrzelano już ładunki o wadze 90 kg jedynie na wysokość 134 km. Pomysł użycia działa do umieszczania obiektu na orbicie okołoziemskiej nie jest nowy — po raz pierwszy wysunął taki projekt Izak Newton w XVIII w.

CAF

Prezydent to ja...

W ciągu tego czasu odbył wiele wojak politycznych do krajów zachodnich, zabiegając o pomoc wojskową dla Kongo i deklarując swą wierność dla zagranicznych mandepol władających krajem. Gdy w Kongo wybuchło powstanie skierowane przeciwko rządowi prowadząca temu politykę zaprzeczania bogactw narodowych zagranicą kapitalistom, Mobutu wytyły wszystkie siły aby ten zryw narodu utopić we krwi. Z jego to inicjatywy nastąpił desant na Stan-leville, będące siedzibą rządu powstającego. Zoldacy Mobutu i faworyzowani przez niego biali na-

jemnicy zamordowali wówczas kilkadziesiąt tysięcy ludzi, których jedyną winą była sprzyjanie patriotom. W 1965 roku idylla Kasavubu — Mobutu zaczęła się psuć. Kasavubu, polityk hedacy uległym wobec Zachodu przedstawicielem nacjonalistów kongijskich, zaczął skłaniać się do nawigowania rokowań z powstańcami i ewentualnym wprowadzeniem ich do rządu. Dlatego zdymisjonował ze stanowiska premiera Czembo, który sprzeciwiał się wszelkim pojednawczym gestom. Możliweż zwrotu w polityce Kasavubu poważnie zaniepokoiła mocarstwa zachodnie i Belgie, posiadające w Kongo obywateli inwestycje kapitałowe. Odbiciem tego niepokoju jest zamach stanu dokonały przez Mobutu, nie potrzeba chyba dodawać, że dokonany na rozkaz jego białych meowawców. Spędlewać się oni, że władza Mobutu pozwoli im utrzymać uprzywilejowane pozycje polityczne i ekonomiczne w przedsiębiorstwach Kongo. CAF

790 tysięcy spodni

Co nowego dyrektorze?



Przed rokiem Szczecin wzbogacił się o nowe przedsiębiorstwo: Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra”. Obecnie zatrudniają one już blisko tysiąc osób, a od nowego roku przybędzie dalszych 60 pracowników w grupy przemysłowej. Mimo tak krótkiego czasu załoga jest już ustabilizowana i zdyscyplinowana.

Zadziwić może czystość utrzymana w salach produkcyjnych, niemniej schludne są szatnie i inne pomieszczenia zakładu. Niedawno pracownicy z własnej inicjatywy zrobili generalne sprzątnięcie w całym zakładzie z myśleniem i postawieniem podógi. Załoga każdego piętra ubrana jest w estetyczne, popielinowe fartuchy innego koloru. Kobiety zatrudnione w zakładzie użyły je sobie same. A kotów nia?! Wzór czystości.

Po zwiedzeniu zakładu, w którym podziwialiśmy również bogato wyposażony ośrodek zdrowia z gabinetami internistycznym, stomatologicznym, ginekologicznym, zabiegowym, laboratorium i fizykoterapii, rozpoczynamy rozmowę na tematy produkcyjne.

Plan roczny za 10 miesięcy wykonaliśmy w 102 procentach — mówi dyrektor naczelny Józef Kubiszyn — znacznie wzrósł także wskaźnik gatunkowości. Wyculiiliśmy bardzo załogę na sprawy kar konwencjonalnych i robimy wszystko, aby dotrzymać terminów oraz warunków dostaw. Z drugiej strony niezwykle skrupulatnie badamy otrzymywane materiały. Obecnie zanotowaliśmy na naszym koncie 900 tys. złotych z tytułu kar konwencjonalnych, zapłaconych przez dostawców za złą jakość surowca. My natomiast zapłaciliśmy ok. 50 tys. złotych kar za przekroczenie terminów dostaw. Nasza tegoroczna produkcja wyniesie 790 tys. par spodni męskich i chłopięcych w pełnej gamie welen niskoprocentowych i bawełny oraz w 12 wzorach. W nowym roku wprawdzie dalsze nowości, zwiększając liczbę wzorów do 24. M. in. na produkowane w naszym zakładzie spodnie typu „texas” chcemy wprowadzić nasywki-emblematy, które młodzież lubi i poszukuje. Będą to jednak rodzime wzory z gryfem lub kotwicą. Od nowego roku wprowadzamy także jako stałe opakowanie worki z folii polietylenowej. Przyczyni się to do estetyczniejszego wyglądu naszych wyrobów, które do tychczas pakujemy w papier wielokrotnie uszkodzany w transporcie.

Jeżeli już mowa o transporcie, to wprowadziliśmy zamiast standardowych pojemników PKP, brezentowe, odpowiednio zamknięte worki. Koszt worków zwrócił się po jednorazowym użyciu, a dzięki ich zastosowaniu zaoszczędziliśmy już 180 tys. złotych. Kontynuując nasze wysiłki w dziedzinie usprawnienia opakowania wysyłkowego zastosujemy nielubym specjalne pojemniki plastikowe.

— Słyszałem, że w zakładzie do minimum zmniejszycie reszki i odpady surowca?

— Istotnie tak jest. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu wyrobów zaoszczędzamy znaczne ilości surowca. Są to jednak powierzchnie niezbyt wielkie. Dlatego szycemy — wykorzystując te oszczędności — krótkie spodnie dla najmłodszych. W ten sposób wykonaliśmy poza planem 20 tys. sztuk spodni, co stanowi oczywisty zysk zakładu. Zbyt na nie ma my zapewniony. Chciałbyśmy jednak zwrócić uwagę na sprawę — moim zdaniem — najważniejszą. Przygotowujemy

się do podjęcia produkcji garniturów męskich. Rok 1966 przeznaczamy na przygotowanie technologii, ewentualnie serię informacyjną. Jest to bardzo odpowiedzialne zadanie i aby je podjąć musimy generalnie podwyższyć jakość oraz podnieść organizacyjne i fachowe przygotowanie załogi. Współzawodnictwo jakościowe i indywidualne pozwoliło wyłonić najlepszych, którym pragniemy powierzyć nową produkcję. Są to zespoły 241 i 221 majstrów Aleksandra Szymańskiego i Zofii Rychlik.

— Czy na te ogólnej dbałości o czystość i porządek są przewidziane jakieś przedsięwzięcia zmierzające do dalszej estetyzacji hal i pomieszczeń?

— Przebudowujemy świetlicę według projektu naszych artystów Teresy i Jana Zdarzewiczów. Chcemy, by mogła ona spełniać różnorodne zadania włącznie z pokazami mody i posiedzeniami KSR. Chcemy także generalnie rozwiązać kołorystykę sal produkcyjnych i inne elementy estetyczno-dekoracyjne, o których sędzimy, że są niedostateczne. Pomoże to stworzyć jeszcze lepszy nastrój i atmosferę sprzyjającą pracy.

Rozmawiał: ED. WITUSZYŃSKI



W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra”. Fot.: ST. CIEŚLAK

Śladami eksperymentu

Funkcja przedszkola — to przede wszystkim systematyczne wdrażanie dziecka do przyszłych obowiązków szkolnych, uczenie zasad współżycia zbiorowego, rozwijanie w nim umiejętności pracy i zabawy w zespole rówieśników, umiejętności, jakie przydatne w warunkach szkolnych. Te właśnie momenty decydują o tym, że dziecko, które znalazło się w szkole po odbyciu tej wstępnej „edukacji” w przedszkolu, znacznie szybciej i łatwiej aklimatyzuje się w nowym środowisku, a nawyki, których nabrało w przedszkolu pomagają mu w łatwiejszym przyswajaniu nowych treści, które niesie za sobą nauka w szkole.

Czy oznacza to wobec tego, że wszystkie dzieci, które znalazły się w I klasie, a uprzednio nie uczęszczały do przedszkola, muszą mieć gorsze wyniki w nauce i że ich proces wdrażania w nowe obowiązki przebiegać będzie zawsze z oporami?

Oczywiście spraw tych nie można uogólniać, bowiem zachowanie się dziecka w szkole, wyniki osiągane przez w nauce, zależą również w dużej mierze od warunków, w jakich to dziecko się wychowało, klimatu domu, poziomu rodziców itp. Jednakże nawet wtedy, gdy warunki te sprzyjają rozwojowi dziecka, z chwilą gdy znajdzie się ono po raz pierwszy w nowym środowisku, napotyka na duże trudności w przystosowaniu się do życia zbiorowego, w przeciwieństwie do uczniów rekrutujących się spośród niedawnych wychowanków przedszkola.

Tym właśnie, jakże ważnym dla rodziców i szkoły, problemem wysła naprzeciw, głoszą już w środowisku nauczycielskim, inicjatywa szczecińskich władz i działaczy oświatowych, znana pod mianem „eksperymentu szczecińskiego”. Na czym ów eksperyment polega? Aby dać — jak się rzekło — równe warunki startu w szkole dzieciom nieuczęszczającym uprzednio do przedszkola, zorganizowano w naszym mieście tzw. oddziały przedszkolne, zwane inaczej ogniskami przed szkolnymi. Zapisem do tych oddziałów objęto wszystkie dzieci urodzone w roku 1953, które w tym roku poçoły naukę w kl. I. Zapisy trwały od 3 do 30 stycznia 1964 r. Przy zapisie dziecka rodzice obowiązymani byli wypełnić ankietę, w której znalazły się m. in. szcze

gólne wiadomości dotyczące rozwoju i zainteresowań dziecka, jego warunków domowych. Wiadomości te stanowiły materiał wyjściowy dla obserwacji prowadzonych przez nauczycieli, a dotyczących zachowania się ucznia w oddziałach przedszkolnych, wyników jego pracy, reakcji na nowe bodźce itp.

Wyniki tych obserwacji notowano skrupulatnie w oddzielnych dla każdego ucznia tezkach i po upływie 2 miesięcy stały się one podstawą do oceny stopnia rozwoju dziecka. Zająca w grupach przedszkolnych (w każdej grupie znalazło się 23 dzieci) rozpoczęły się 1 marca i trwały do połowy czerwca br. Ogółem utworzono 171 takich grup we wszystkich szczecińskich szkołach podstawowych i objęto nimi ok. 4 200 dzieci nieuczęszczających do przedszkola. Program zajęć obejmował wiele zagadnień, z którymi dziecko styka się na co dzień w warunkach szkolnych. Dzieci dowiedziały się więc, po co będą uczęszczały do szkoły, uczyły się wieszki i piosenek, poznały, poprzez zabawę, takie pojęcia, jak: zachowanie się w klasie, na boisku, w szatni, odbywały dysputy klasowe, uczyły się przestrzegać zasad higieny, poznawały własne środowisko, miasto itp. Opracowano program dostosowany w całości do potrzeb i możliwości dziecka. Równoległe do zajęć w grupach przedszkolnych, szkolenie odbywali sami nauczyciele, zaznajamiając się z formami i metodyką pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym.

Dziecko przychodzące do I kl. przekazywane było wychowawcy wraz z wynikami prowadzonych w trakcie zajęć obserwacji. Dzięki tym danym ankiestowym można będzie, już w okresie pierwszego roku nauki, znacznie szybciej i dokładniej, aniżeli dotychczas, wyeliminować dzieci opóźnione w rozwoju i wymagające skierowania do szkół specjalnych.

Jakie jest pierwsze, niepełne jeszcze pokolenie szczecińskiego eksperymentu oświatowego? Ostateczne wyniki znane będą



dopiero pod koniec roku szkolnego. Ale już dziś opinie nauczycieli są jednoznaczne. Obserwuje się wyraźne wyrównanie poziomu pierwszoklasistów i lepsze wyniki nauczania. Podobne zdanie wyrażają rodzice. Eksperymentem szczecińskich władz oświatowych zainteresowało się Ministerstwo Oświaty i rozważane są możliwości szerszej popularyzacji wypracowanych u nas metod, choć możliwe to będzie dopiero po uzyskaniu wyników, w pełni sprawdzalnych, efektów. Już dziś jednak wiadomo, że „eksperyment szczeciński” stanowi ważny krok na drodze ku nowoocześniejszym metodom dydaktycznym no-wychowawczym i zapewne nie dziecku możliwości pełnego rozwoju.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI

Spotkania...

...z aktorami scen warszawskich umożliwili mieszkańcom Szczecina nawiązanie osobistych kontaktów ze znanymi wielokrotnie z radia, telewizji i sceny postaciami. W wielu imprezach, zorganizowanych w ubiegłym tygodniu przez kluby naszego miasta, udział wzięli aktorzy Teatru Narodowego: H. Mikołajska, B. Kraftówna, B. Fijewska, W. Gliński, J. Ciecierski, A. Szepełkowski. Podobnie uczynią aktorzy Teatru Współczesnego, występujący w „Tangu” Mroźka: B. Ludwiżanka, T. Fijewski i M. Czechowicz.

„Rocznica Mercedesa”...

...to sztuka Jerzego Krzysztona, młodego dramaturga polskiego. Jej prapremiera odbyła się w teatrze „Krypta”. Autor podejmuje w niej rozważania nad problemem bohaterstwa czynów dokonanych w czasie okupacji nielersowskiej, przez pokolenie „ojców”. Pokazuje jak zmieniają się w czasie oceny minionych wydarzeń. Krzyszton prezentuje tu sądy uczestników tych czynów, jak również i pokolenia dwudziestolatków. „Rocznica Mercedesa” re

Kurier kulturalny

żyserował Józef Skwark, grając jednocześnie jedną z głównych postaci. W pozostałych rolach występują: Danuta i Ryszard Kolaszyskiej, Ryszard Kluczkowski, Zdzisław Relski i Czesław Rożnowski.

Perspektywy...

...zmian programów radiowych, były tematem spotkania, dyrektora programowego Rozgłośni Polskiego Radia w Warszawie — Stanisława Stamsfla, z dyrektorem Klubu „13 Muz”. W swojej ciekawej wypowiedzi dyr. Stamsfel zapoznał twórców z podstawowymi problemami rozwoju radia i telewizji na świecie. Zobrazował również jak zmienia się rola radia, które w coraz większym stopniu staje się źródłem programów oświatowych, intelektualnych i unwersyteckich. Opierając się na wynikach badań socjologicznych określił sposoby, którymi przewidywa się coraz bardziej samodzielny i odrębny środkiem masowego przekazu.

„Ocalić...”

...od zapomnienia” — to tytuł imprezy, którą przygotował dla swego środowiska Klub Nauczycieli w Policach. Złożył się na nią montaż popularnych w 20-lecie powojennym piosenek, piosenek i utworów satyrycznych, obrazujących to, czym żyło społeczeństwo w ciągu tego okresu. Jako ilustrację tekstową wykorzystano fragmenty utworów Tuwima, Staffa, Gączyńskiego, Bratnego. W całość wpleciono również czesć kroniki filmowej, ukazującej historię czynnym moment otwarcia radiostacji w Raszyńcu.

Twórcy programu pragnęli ukazać — poprzez refleksję i uśmiech — sprawy dnia powszedniego tamtych lat. Nie w każdym przypadku naukowością była forma podania treści i nie wszystko, co wyciągnięto z lamusa, warte było ocalenia od zapomnienia. Następne programy na pewno będą bardziej dopracowane. Nauka nie idzie w las.

(NO-EI)

K Samobójstwa młodych

Statystyki prowadzone we Francji wykazały, że liczba samobójstw popełnianych rokrocznie jest bardzo wysoka, nie mniejsza niż liczba ofiar wypadków samochodowych. W istocie rzeczy, liczba ta jest jeszcze wyższa, ponieważ uwzględnia ona tylko samobójstwa „udane”, podczas gdy nieudanych jest dużo więcej. Średni wiek samobójców wynosi 52 lata. Przed 12 rokiem

życia próby samobójstwa są bardzo rzadkie, ilość ich wzrasta z wiekiem i gwałtownie skacze do góry po 80 roku życia.

Bliznę badania wykazały wsołą proporcje młodzieży obojga pici wśród samobójców. Chodzi tu o młodzież dorastającą w wieku 15 do 21 lat. Okazało się przy tym, że 28 procent młodzieźców samobójców próbowało wielokrotnie odebrać sobie życie (30 proc. dziewcząt, 25 proc. chłopców).

Badania francuskie wykazały, że młodzi samobójcy rekrutowali się z wszystkich warstw społecznych. Było wśród nich 37 proc. uczniów, 32 proc. zatrudnionych (jako gospodynie domowe, w biurach itp.), 23 proc. robotników i 8 proc. bez zajęcia. 84 proc. młodych samobójców żyło wśród rodziny, 16 proc. w środowisku zastępowym (dziewczęta mieszkające w bursach, służące...).

Psychologowie i psychiatry francuscy musieli więc stwierdzić, że nie sytuacja materialna na wybijała się na pierwszy plan, ani wyłączenie młodego delikwenta z jakichś ram rodzinnych czy społecznych. Szukając wspólnego mianownika wśród przyczyn, które pchnęły młodych do desperackiego kroku, badacze zwrócili uwagę, że u uderzającej większości przypadków brak było opieki rodzicielskiej, szczególnie opieki ze strony ojca. Albo ojciec nie żył, albo rozwodził się, albo też porzucił rodzinę. Zdaniem psychologów, znaczenie tego czynnika było dotychczas nie doceniane, wydaje się ono jednak znacznie większe niż przy puszczeniu, szczególnie jeśli chodzi o młode dziewczęta.

Zdaniem psychologów i psychiatrów zaniedbanie opieki ze strony matki gra tu mniejszą rolę. Być może dzieje się tak dlatego, że w praktyce zdarza się ono znacznie rzadziej, ponieważ w razie separacji czy rozwodu matka na ogół zachowuje dzieci przy sobie.

Rozsadza czaszkę

Zdaniem amerykańskich chirurgów wojskowych ma wielkie nadzieje na to, by można było wykorzystać promienie laserowe do operacji mózgu. Doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach wykazały bowiem, że energia tych promieni jest tak wielka, iż zamiast działać lokalnie niejednokrotnie rozsadza całą czaszkę razem z mózgiem.

Proteza w ruch

Badacze z instytutu „Ferdinand von Arlt” w Eschweller (kolo Aix la Chapelle) skonstruowali niewielki aparat elektroniczny „Bioelektronikon” wprowadzający w ruch protezę. Aparat ten zapatrzyony w mały silnik elektryczny pracujący na słabych prądach (rzędu 2/10 miliwolta) mimo skomplikowanej budowy waży zaledwie 235 gramów.

Szczepionka antykoncepcyjna?

Znane są grupy zwierząt, których samice są bezpłodne dzięki temu, że organizm ich wytwarza antycyjalną przeciw męskim komórkom rozrodczym.

Wstawia pytanie, czy nie można stworzyć szczepionki, która by wywoływała podobne zjawisko również u ludzi? Badania wykazały, czy ta teoretyczna hipoteza będzie urzeczywistniona.

Krew na drodze

i krew przy drodze

Na szosie z Monachium do Salzburga umieszczono w regularnych odstępach szklanki z butelkami krwi, przeznaczonej dla transfuzji w wypadku katastrofy, w której jak najszybciej przetoczenie krwi może uratować ofiarę.

Zachodnioleniecki stowarzyszenie automobilistów zamierza rozmieścić budki z krwią także na innych drogach kraju.

Palące kobiety

rodzą dziewczynki...

Kobiety palące papierosy — częściej rodzą dziewczynki. Równocześnie jednak rozpowszechnieniu wśród kobiet palenia tytoniu przypisuje się wpływ na większą śmiertelność niemowląt.

Wodne łóżko

Jeden metr szerokości, 2,25 m długości, 0,76 m głębokości — takie są wymiary nowego typu wodnego łóżka przeznaczanego dla chornych cierpiących na oparzenia i bolesne choroby skóry. Takie łóżko umieszcza się w zbiorniku, w którym woda ogrzewana jest promieniami podczerwonymi. Wprowadzono je już do praktyki szpitalnej w Stanach Zjednoczonych.

Narkotyków z goździków

Dzięki nowemu narkotykowi opracowanemu przez badaczy niemieckich choroby może bezpiecznie iść przed operacją i nie trzeba mu więcej dawać leków neutralizujących szkodliwe skutki narkotyków. Ten nowy środek uzyskano z wyciągu z korzeni aromatycznych, z goździków.

Te sztaby złota

...o wadze 128 kg znaleziono podczas prac przy budowie „Gostinogo Dworu” w Lenigradzie. Przed rewolucją znajdował się tu jeden z największych magazynów jubilerskich Petersburga. Sztaby były zamurowane pod podłogą. CAF

Uwaga! Uśpiony wszystko słyszy

Pacjent uśpiony podczas operacji słyszy co się koło niego mówi, mimo że jest w narkozie. Chirurgzy i pielęgniarce muszą więc uważać na to co mówią — twierdzi Dr David Cheek. Jego zdaniem, słowa słyszane przez chorego mogą ciężko zawazyć na wyniku operacji i później, jakkolwiek po obudzeniu się z narkozy chory ich nie pamięta.

Dr Cheek cytując przykład swego syna, obecnie 18-letniego, który w wieku 3 lat przeszedł operację serca. Po operacji chłopiec nadal cierpiał na bóle w klatce piersiowej. Dopiero w 6 lat później badany pod hipnozą przyznał, że podczas operacji usłyszał, jak chirurg powiedział „nie warto się tym zajmować”. Słowa te, które dotarły do jego umysłu, choć nie rozumiał, niewiele mu „usypiały”. Słowa te, które dotarły do jego umysłu, choć nie rozumiał, niewiele mu „usypiały”.

Coś nowego o kawie

Badania prowadzone przez instytut doświadczalny we Frankfurtcie doprowadziły do wniosku przekreślającego głęboko zakorzonione przekonania: „kawa nie „odpedza” snu ale wprost przeciwnie — usypia”. Jeśli kierowca zmęczony prowadzeniem samochodu dostanie przed siebie „kawę” i mocną kawę, po kilku minutach poczuje się bardziej senny i zmęczony niż przedtem.

Osiągnięcia plazmochemii

PLAZMA w coraz szerszym zakresie staje się narzędziem przeprowadzania różnych reakcji chemicznych. Przy jej pomocy przekształca się już metan w acetylen, wiąże się z żelazem, tworząc kompleksy z minerałami czystym krzemem. Obecnie otrzymuje się plazmę metodą przedmuchiwania argonu lub wodoru w łuku elektrycznym lub w polu prądu wielkiej częstotliwości. Ostatnio opracowano w ZSRR również metody otrzymywania plazmy z pomocą plazmochemii wielu superczystych materiałów chemicznych.

Cybernetyczne jury

OD NIEDAWNA każdy nowy projekt turbiny hydraulicznej opracowywany w lenigradzkiej zakładach przedchodzi specjalną kontrolę cybernetycznego robota. Prototypy nowych turboposuwów buduje się w 10-krotnym zmniejszeniu poddaje wszechstronny problem. W charakterze jury występują maszyny cybernetyczne, która określa na podstawie modelu sprawność przyszłej turbiny z dokładnością do 0,25 procenta. Do produkcji kwalifikuje się najlepszy model.

Kolekcja chirurga

Chirurg moskiewski dr G. Pietuszew jest właścicielem oryginalnej kolekcji zbiera on przedmioty, które wradobły z żołądków swych pacjentów. W kolekcji znajdują się 83 różne monety, są tam guziki od małych do bardzo dużych, zwoje i kulki metalowe. Wśród tych okazów króluje dama szachowa z kości słonowej, którą grał połączony w zdenewowaniu...

PIERRE CAILLET



(Tłumaczył: W. Kowalik)

(10)

— Gdzie w tym momencie znajduje się Eleonora?

— Przy kominku.

— Czy w kominku jest napałone?

— Nie. Centralne ogrzewanie...

— Co więc Eleonora robi obok kominka?

— Światło zdaje się ją razić, przesłania ręką oczy. Opięta się o kaloryfer, między kominkiem a drzwiami od lazielenki. Pytam ją czy coś jest nie w porządku...

W miarę, jak toczy się opowiadanie, głos Morgana słabnie, słowa płyną powoli, ciężko, boleśnie.

— ...Odpowiadała mi, że razi ją światło. „Zgasz, James, proszę cię...”

— Kieruję się do wyłącznika, obok drzwi wejściowych, gaszę. „Wracam do niej. „Chciałaś mówić ze mną”... „Tak... Nie mogłabym ukrywać tego dłużej, James... Jestem kochanką Andrew...”

Morgan osuwa się na krzesło, Harrison zbliża się do niego, chce go podtrzymać, ale Morgan odpycha go. Chwilę później, podnosząc głowę:

— Inspektorze, jeżeli nie ma pan innych pytań...

— Podniósł pan rękę do jej gardła i zacisnął je pan, czy tak?

— Tak. — Rozluźnił pan uścisk w chwili, gdy poczuł pan, że umarła...

— Tak. Umarła prawie natychmiast.

Muszę zakomunikować panu nieprzyjemną wiadomość, panie Morgan. Eleonora została uprzednio otruta proszkiem indiańskim. Nie jest wcale pewna, czy śmierć spowodowana została przez uduszenie.

— Proszkiem indiańskim? — Twarz Morgana, blednie, wargi drgają, zaciskają się — i Morgan pada, przewracając stół i krzesło.

Colle klęka, rozluźnia krawat, rozpinia spodnie, odpinia koltnerzyk koszuli, bada puls. Harrison wali pięściami w żelazne drzwi celi, strażnik otwiera.

— Panie Harrison, proszę zostać przy nim. Idę po lekarza.

GODZINA 16.40

— A! To wy, szefie?

— Tak, Dean, kto jest w tej chwili wolny?

— Harry i Georges.

Dobra. Niech każdy z nich weźmie samochód i niech dyskretnie pilnuje willi Morgana.

— Ale szefie, tam już urzęduje Floy!

Niech wróci. Gdyby ktoś wychodził z willi, mają go śledzić. Niech pozostają w kontakcie z tobą. Ja też tam jadę. Zadzwonił potem do sądziego i poprosił, żeby przyjechał do laboratorium medycznego. Na koniec porozumiał się z doktorem Wilderaftem. Przez jakiś mu ode mnie, że tak jak ustalaliśmy — może uprzedzić sądziego. Poprosił go, żeby przyjechał do mnie do biura, jak może najszybciej. Będę za półtorej godziny. Zalutwione?

— Zalutwione. — Gdyby było coś nowego, możesz mnie znaleźć w domu Morgana.

GODZINA 17.10

— Central Park South Avenue, willa South Sun.

Colle skinął głową w kierunku Georgesa, pełniącego posterunek za kierownicą swego wozu. Zadzwonił się, wszedł i przemierzył ogromny ogród. W końcu alejką znajdowała się willa, a w jej uchylonych drzwiach stał Jeff, lokaj Morgana.

— Dzień dobry, Jeff. — Dzień dobry, panie inspektorze.

— Chciałbym z tobą porozmawiać.

Jeff przepuścił inspektora przed sobą i podał mu krzesło w saloniku. Colle usiadł, Jeff stał wyprostowany.

— Usiądź, Jeff. — Panie inspektorze, w tym domu i pod nieobecność pana Morgana...

— Doceniając twoje skrupuły, Jeff, ale zrób mi tę przyjemność i usiądź; nasza rozmowa może być długa. Po wiedz mi...

— Panie inspektorze, czy mógłbym...

— Proszę bardzo!

— Jak się czuje pan Morgan?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tajemnica starzenia się

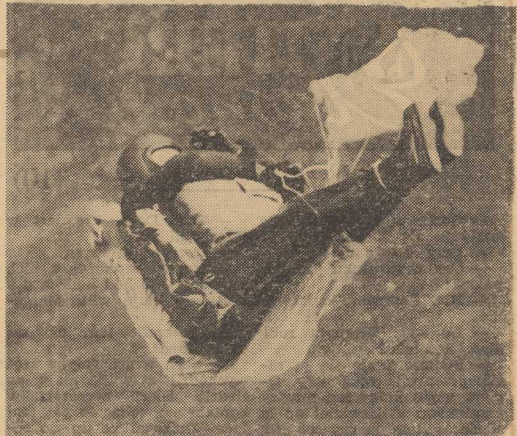
Młody biolog radziecki Genadij Berdyszew, dyrektor laboratorium oceanologicznego we Władystoku, prowadzi badania nad pewnymi organizmami morskimi dla poznania tajemnicy starzenia się organizmów ludzkich. Wychodzi z założenia, że pierwszą przyczyną starzenia się jest zaprzestanie podziału komórek. W głąbiach oceanów żyją prastare organizmy, u których podział komórek nigdy nie ustępuje. Dr Berdyszew chce poznać tajemnicę tego zjawiska dla wykorzystania ich na ludziach.

Serce trzymało się dzielnie

Co zrobić, gdy serce młodej kobiety w ciąży jest tak zmniejszone, że może ona żyć tylko dzięki temu, że wszczepiono jej regulator (pacemaker) pobudzający do serce do akcji w normalnym rytmie? Le kerze amerykańscy znaleźli odpowiedź na taki konkretny wypadek: bezpośrednio przed porodem wszczepili tej kobiecie dodatkowy regulator pobudzający akcję serca. Poród odbył się spokojnie.



HAZARD



jest moim zawodem

NA TLE NIEBA WIDAC PORUSZAJĄCE SIĘ PUNKCIKI. Wirują w powietrzu i zbliżają się ku ziemi. Po kilkunastu sekundach można już rozpoznać sylwetki dwóch skoczków, którzy opuścili samolot trzymając się za ręce. Jakis czas spadali razem, by za chwilę rozłączyć się. Ludzie-ptaki. Jeden ze skoczków ma przyczepioną na plecach kamerę filmową. Pełni funkcję operatora, a jego kolega jest „aktorem” wykonującym różne akrobacje. Ziemia jest tuż, a oni jeszcze nie otwierają spadochronów. Wreszcie, na 300 m nad ziemią nad spadającymi skoczkami rozwijają się jedwabne czarne spadochrony.

Był to Jerzy Łobodda i Roman Lewandowski, doświadczalni skoczkowie Zakładów Sprzętu Technicznego i Turystycznego w Legionowie. Zakłady te produkują nie tylko spadochrony, niemniej jednak poświęcają im dużo uwagi. Szybki rozwój lotnictwa i wzrastające prędkości samolotów zmuszają inżynierów tego typu do wytwarzania coraz doskonalszych i nowoczesniejszych spadochronów, a skoczkowie doświadczalni przeprowadzają próby nowego sprzętu, aby praktycznie stwierdzić jego przepisaną normą zalety. Zawod to dość ryzykowny, bo nawet przy najwyższej doskonałości sprzętu zawsze istnieje pewna możliwość powstania uszkodzenia mechanicznego, jak np. przepalenie czasy przez linkę spadochronu, czy też popękanie jakiegos drobego błędu przez skaczącego.

Pierwsze próby w powietrzu przeprowadzane są z manekinami. Leczą manekin nie oceni prawidłowości otwarcia, czy sterowności spadochronu. Musi to zrobić skoczek doświadczalny. Wyprobowywanie nowych spadochronów odbywa się w różnych warunkach atmosferycznych, we wszystkich porach roku, z różnych wysokości, w dzień i w nocy, nad lasem i nad morzem... I niejednokrotnie biffuje w momenty dramatyczne. Oto opowiadanie Jerzego Łoboddy, który wykonał 1567 skoków.

— Skakałem z prototypem spadochronu. Na wysokości 700 m po ogólnym uchwycie, ale spadochron nie zarczował. Szarpnięciem za uchwyt otwierający pokrowiec za przeszłego spadochronu i po chwili poczułem, że wirując w powietrzu zaczynam zawijać się w kręcenie wydobywającej się z pokrowca. Na dole, wśród kontrolerów i rzęzczyznawców wybuchła panika. Na szczęście nie straciłem głowy i mając wolną rękę zacząłem nimi bić w czasie zapasowego spadochronu i wtedy, ku memu zdziwieniu, otworzył się ten prototyp, który przed

tem nie chciał się rozwinąć. Byłem wówczas na wysokości 150 metrów.

— Czy odczuwa pan niepokój przed skokiem?

— Odczuwa się pewną treść. Ale po oddaniu skoku tręma musi minąć, bo w przeciwnym razie występ może być nieudany...

— Zresztą — dodał na zakończenie J. Łobodda — hazard jest moim zawodem!...

Opracowanie CAF

Pokrótce

NA TURNIEJU klasyfikacyjnym najlepszych naszych pingpongistów w Radomiu — szóste miejsce w konkurencji kobiet zajęła Wanda LEGUT z Arkonii, która w finale o 5 i 6 miejsce przegrała z Lisowską AZS Łódź. Startujący również w turnieju szczecińsk A-DAMCZYK zajął dalekie miejsce.

NAJBLIŻSZE zawody o mistrzostwo ligi waterpolowej rozegrane zostaną 16 stycznia 1966 r. Pikarze wodni ARKONII grać będą w jednej grupie z LEGIA Warszawa, POLONIA Bytom, KSZO Ostrowiec, ŚLEZA Wrocław i STILONEM Gorzów. (n)

Bilans minionej pięciolatki

Jaką mamy turystykę?

PRZYZWYCZAILISMY SIĘ NARZEKAĆ NA NIEDOSTATECZNE ZA GOSPODAROWANIE KRAJU DLA POTRZEB TURYSTYKI. NASZE SKARGI W WIELU WYPADKACH NIE SĄ POZBAWIENIE RACJI ALE SPOJRZYMY DZISIAJ, Z OKAZJI KONCA BIEŻĄCEJ PIĘCIOLATKI, NA DRUGĄ STRONĘ TURYSTYCZNEGO MEDALLU, CZYLI NA DOROBEK MINIONYCH LAT

Policjant z Kenii K. Keino bije rekord świata na 5 km

AUCKLAND PAP. Reprezentant Kenii Kipchong KEINO ustanowił we wtorek w miejscowości Auckland w Nowej Zelandii rekord świata w biegu na 5 000 m przebiegając dystans w 13.24. Poprzedni rekord należał do Australijczyka Ron Clarka i wynosił — 13.28. Drugie miejsce w tym biegu wywalczył Nowozelandczyk Bill Bailie — 14.01, a trzeci Jugosłowianin Cervez — 14.02.

Bardzo ciekawie zapowiada się następny start 25-letniego policjanta z Kenii. W dniu 21 grudnia Keino zmierzy się w Melbourne z dotychczasowym rekordzistą świata Australijczykiem Clarkiem.

W Auckland startował również rekordzista świata w biegu na 1000 m reprezentant NRD Jürgen MAY. Biegacz niemiecki przegrał na 1 miłe z Australijczykiem Johnem Daviesem. Davies uzyskał — 3.59, a May — 3.55.

latach, zachęcały turystów zwłaszcza z krajów Europy i Północnej Ameryki do odwiedzin naszego kraju. Znacząco zwiększone wpływy dewizowe umożliwiły rozszerzenie wjazdów polskich turystów za granicę. O ile przed pięciu laty wyruszyło na zagranicę szlaki ponad 216 tysięcy Polaków to w tym roku 660 tysięcy.

Te liczby mają swoją wymowę. Warto o nich pamiętać podczas turystycznych wędrowek, kiedy może jeszcze nie zawsze wszystko gra. (KS)

„Pan od w.f.”

DWIE GODZINY wychowania fizycznego tygodniowo to bardzo mało, można rzec katastroficznie mało. Jak wobec tego wytłumaczyć sobie fakt, iż młodzież ze Szkoły nr 23 w Szczecinie Dabiu należy do jednej z najbardziej usportowionych w naszym mieście, odznaczając systematycznie wielokrotnie sukcesów w tradycyjnych, młodzieżowych imprezach? Po wód jest jeden — w „dwudziestolatki” — za sprawą JANA ENGLERA, nauczyciela w.f. sprawy sportu traktuje się poważnie, a on sam poświęca im znacznie więcej czasu, niż przewidują na to ramy programu.

— Od jak dawna pracuje pan z młodzieżą?

— To już prawie 10 lat. W 1954 r., po ukończeniu poznańskiego Liceum Pedagogicznego rozpocząłem pracę właśnie w Szkole nr 23, której do dziś pozostaje wierny...

— Czy można mówić o przyszkoleniu trudnych początków?

— Jeśli miałem jakikolwiek trudności, to starałem się przez zyczyć je dobrym wynikiem swej pracy. Były to najlepsze argumenty.

— Kontakt z młodzieżą to nie tylko lekcje wychowania fizycznego...

— Oczywiście. Przez 12 godzin w tygodniu spotykamy się na zajęciach S.K.S. Czynnie są dwie sekcje lekkoatletyczna i piłki ręcznej, w których znajduje się ok. 70 uczniów i uczennic.

— Co pan sam uważa za podstawę sportowych sukcesów szkoły?

— Co ostatnio daje się przeczuć rok. Nie uznajemy żadnej kampanii przed zawodami, a jednocześnie dbamy o to, aby zapewnić młodzieży liczne starty w takich imprezach, jak mistrzostwa szkoły, czy im podobne. Oczywiście mówiąc o młodych „lekkoatletach” czy też „koszykarzach” nie można tego traktować jako specjalizacji młodzieży w tych czy innych dyscyplinach — w szkole pod stawowej kadry się naciska na wszechstronność wychowania, na harmonijny rozwój fizycznych walorów młodego człowieka.

— Na wylosowaną końcówkę bandy roli nr 6850 odnależono ogółem: 182 kupony wielozakładowe — premię po 2 000 zł, 20 kuponów jednozakładowych — premię po 500 zł.

Wicelider tabeli na drodze portowców

Trudne mecze Pogoni w I lidze siatkówki

DZIS, niejako awansem, rozegrane zostaną dwa spotkania I ligi siatkówki mężczyzn. Ważąc: Warszawa — Legia, oraz Gwardia Wrocław — Chelmeć Walbrzycha.

DLA NAS szczególnie interesujący będzie wynik oraz przebieg gry tego ostatniego meczu, gdyż zarówno Gwardia, jak i Chelmeć mierzą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę z Pogonią Szczecin. Drużyna szczecińska zanotowała dotychczas na swym koncie 3 zwycięstwa i 1 porażkę (AZS AWF), zajmując aktualnie wysokie czwarte miejsce w tabeli z tą samą liczbą punktów co trzecia z kolei, Legia. Nie wydaje się jednak, aby Pogoń utrzymała te lokaty, gdyż czekające ją spotkania nie będą najłatwiejsze. Szczególnie trudne, jeśli nie bezdziejne zadanie czeka portowców w spotkaniu z Wrocławską Gwardią. Wicelider tabeli mający tylko 1 punkt mniej od zespołu mistrza Polski AZS AWF, spiera się dotychczas znakomicie, a jego zwycięstwo nad Legią w Warszawie należało do największych niespodzianek ostatniego rundy rozgrywek. Oczywiście na własnym boisku Gwardia na pewno postara się o odniesienie zwycięstwa nad nieznajdującą się przecież u szczytu formy Pogonią. Mecz z Chelmeć stanowiąc już powinien dla portowców mniejszy problem, gdyż jest to zespół, z którym mogą oni nawiązać równorzędą walkę i, jeśli tylko nie zawiodą nerwy, rozstrzygnąć ją na swoją korzyść.

Lekkoatletyka

Oceniamy sezon (10)

OCENIAMY PRZESZKODOWCÓW W KONKURENCJACH BIEGOWYCH na 1500 i 3000 m z przeszkodami możemy odnotować poprawę. Pociężającym zjawiskiem jest frotalny atak młodzieży szczecińskiej na te niezbyt popularne konkurencje. Wyniki DMTRYKA, JANKOWSKIEGO i DOŁGIEGO są wysoko notowane w tabelach krajowych.

TABELA	
1500 m z przeszkodami	
4.13,4	Wilkowski — Pogoń
4.14,5	Wojtasik — AZS
4.17,9	Kotzbach — AZS
4.18,7	Dmtryk — Pogoń
4.23,5	Jankowski — MKS Chr.
4.24,6	Zdebski — Pogoń
4.28,6	Dołga — Pogoń
4.29,9	Kaczorowski — Pogoń
4.39,4	Wdowiak — MKS Chr.
5.31,6	Słowiński — MKS Dębno
1.31,8	Kaczmarek — MKS Gol.
3000 m z przeszkodami	
9.01,2	Wilkowski — Pogoń
9.08,3	Wojtasik — AZS
9.10,0	Zdebski — Pogoń
9.14,4	Kotzbach — AZS
9.59,4	Słowiński — MKS Dębno
10.25,0	Kaczorowski — Pogoń

A-klasa kosza

KOSZYKARZE Stali Lipiany rozegrali ostatnio szereg spotkań o mistrzostwo klasy A. Z reprezentacją szczecińskiego AZS przegrali 39:60 i ze Sparta Gryfice 41:65. Odniesili też dwa zwycięstwa — ze Słodnią Stargard 59:50 i z Osadnikami Mysibórz 57:37. (a)

W LATACH 1961-65 na budowę nowych hoteli, domów turystycznych, pensjonatów, campingów wydatkowano blisko miliard 175 milionów złotych, w tym ok. 612 milionów z funduszy inwestycyjnych GKKFIT, a resztę ze środków Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku. Kwota to niewielka w porównaniu z potrzebami, ale niemniej w naszym budżecie. Z nakładów tych powstało 37 tysięcy nowych miejsc noclegowych. Jednocześnie znaczne środki wydatkowano na rozbudowę turystycznej gastronomii, urządzenie parkingów, uruchomienie nowych stacji obsługi pojazdów, zagospodarowanie plaż itp.

A mimo tych bez wątpienia poważnych inwestycji, odczuwamy zaledwie znikomą poprawę w poziomie obsługi turystów. Dało się tak dlatego, że jeszcze szczytów niż inwestycji — wzrastał ruch turystyczny.

PRZED PIĘCIU LATY zanotowało ponad 23 mln statystycznych krajowych turystów, a w tym roku już prawie 30 milionów, czyli przeszło dwukrotnie więcej. W pleńner wyruszył więc ludźmi, którzy przedtem nie znali ani niedzielnych wyjazdów za miasto, ani krajoznawczych wycieczek, czy też urlopowego wypoczynku na łonie przyrody. Nie dziwnego, że w tych warunkach baza turystyczna trzęskęła w swach.

JEDNOCZEŚNIE zwiększył się znacznie napływ cudzoziemców. Gdy w 1960 r. bawilo w Polsce ok. 184 tysięcy obywateli, to w końcu tego roku spodziewamy się już milionowego zagranicznego turysty. Szeroka akcja propagandowa, jak również szereg udogodnień wprowadzonych w ostatnich

CSRS - Szwecja 5:2

PRAGA PAP. Rozegrane w Pradze we wtorek między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie Czechosłowacja — Szwecja zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków — 5:2 (1:0, 3:0, 1:2).

Tu TOTO

W ZAKŁADACH PIŁKARSKICH z dnia 27/28 listopada br. stwierdzono: 20 rozw. z 12 traf. — wygr. po 5 510 zł, 645 rozw. z 11 traf. — wygr. po 110 zł, 5 228 rozw. z 10 traf. — wygr. po 21 zł.

W zakładach TOTO-LOTEK stwierdzono: 5 rozw. z 3 traf. prem. — wygr. po 427 902 zł, 21 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 10 000 zł, 9 639 rozw. z 4 traf. — wygr. po 333 zł, 172 832 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Na wylosowaną końcówkę bandy roli nr 6850 odnależono ogółem: 182 kupony wielozakładowe — premię po 2 000 zł, 20 kuponów jednozakładowych — premię po 500 zł.



karzech” nie można tego traktować jako specjalizacji młodzieży w tych czy innych dyscyplinach — w szkole pod stawowej kadry się naciska na wszechstronność wychowania, na harmonijny rozwój fizycznych walorów młodego człowieka.

— Co ostatnio daje się przeczuć rok. Nie uznajemy żadnej kampanii przed zawodami, a jednocześnie dbamy o to, aby zapewnić młodzieży liczne starty w takich imprezach, jak mistrzostwa szkoły, czy im podobne. Oczywiście mówiąc o młodych „lekkoatletach” czy też „koszykarzach” nie można tego traktować jako specjalizacji młodzieży w tych czy innych dyscyplinach — w szkole pod stawowej kadry się naciska na wszechstronność wychowania, na harmonijny rozwój fizycznych walorów młodego człowieka.

— Na wylosowaną końcówkę bandy roli nr 6850 odnależono ogółem: 182 kupony wielozakładowe — premię po 2 000 zł, 20 kuponów jednozakładowych — premię po 500 zł.

Mr Cox zbankrutował - Polonia nie pojedzie do USA?

(Wł.) Niezbyt pocieszające dla zwolenników Interligi USA (a także Polonii Bytom) wieści dotarły z Ameryki. Podobno organizator tej imprezy, sprytny i bezwzględny businessman Mr Cox zbankrutował. Jeśli wiadomość ta znajdzie potwierdzenie, to oczywiście do tegorocznego turnieju o Puchar Ameryki nie dojdzie, a jego obrońca, Polonia Bytom nie będzie miała po co jechać do USA. Oczywiście historia z bankrutem może się okazać jeszcze jednym z handlowych chwytów Mr Coxa, który już kilkakrotnie zamierzał zrezygnować z przeprowadzania rozgrywek Interligi. (gel)

Teatry

POLSKI - Sniadanie, obiad i kolacja... Teatr Polski

DELFIN (tel. 463-78) - Złodziej w hotelu... Teatr Delfin

panoram; FAJA - Nie zabijaj!... Panorama

16, 20 - NRD - od lat 16 - panoram; NOT - Woj. Pol. 66...

Wystawy

MUZEUW - Staromłyńska 27 - rzeźba pomorska...

Dziury

SZPITALA - III KLINIKA CHIR. - Pomorzany...

Kluby

„Szkolka odzyska swiat” g. 10, 15; „Haslo” odzyska g. 11, 15, 19...

KOMUNKAT

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Szczecinie podaje do wiadomosci, ze z dnem 6 grudnia 1965 r.

Telewizja

PROGRAM POLSKI - 16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomosci dziennika TV...

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Zaklady Zbowozowe „PZZ” w Szczecinie przyjmaja od zaraz technika mechanika...

ul. Kossaka 1, tel. 724-59. 12530-G PIANO sprzedam...

Zlom zloty

skupuje sklep „Veritas” Szczecin, ul. Slaska 7 4263-K

Sylwester

Jeszcze zdazysz nauczyć sie nowoczesnie taneczny w Szczecinie...

GOSPODIA na stale po zabrania. Warunki doboru... 12589-G

POKOKJ, kuchnia, lazienka... 12532-G

ZAOPIEKUJE sie jednaki w dwójce dzieci...

LAKIERNIA samochodowa, ul. Kapitanska 2a...

W DNU 26. XI. br. zgibiono zegarek...

Prawo na co dzień

Wyroczenie czy stypendium?

Szczecińska Fabryka Cukrów „Gryf” zawarła w swoim czasie umowę „o praktyczną naukę zawodu i pracę” z Ignacym K. Umowę tę zostala podpisana również przez ojca niepełnoletniego jeszcze ucznia.

Komunikat DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych powiadamia, że na skutek poprawy warunków atmosferycznych od dnia 30 ub.m. zostaly wznowione roboty drogowe na odcinku Szczecin Dąbie-Goleniów.

Ileszcze wiele matek czeka na swe dzieci

inż. E. Gruszczyński „Dziecko Oświecimia” nr 149 850

Kronika wypadków

16-LETNII mieszkaniec internatu Zasadniczej Szkoły Gospodarczej przy ul. Gen. Sowińskiego 1/2 w Wojech 5. przyrzadzil sobie (w celach samobójczych) herbatę z naparem tytoniowym.

Radio

WIADOMOŚCI: 16.15, 23.50; SERWIS RYBAKICKI: 16.40; 12.55 Rytm i melodie swiata, 14.45 Dla dzieci „Bekitina szatafata”...

Książki nadesłane

Koranyi - Powszechna historia państwa i prawa t. II, PWN 24-40; Woloszyn - Zrodlo do dziejow wychowania i mysli pedagoga PWN 60-61...

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, ul. Holdu Pruskiego 8...

Szczecińskie „Słowiki” u Henryka Żukowskiego



Z okazji przypadającego w tych dniach jubileuszu 5-lecia popularnego chóru chłopięcego „Szczecińskie Słowiki”, wczoraj delegacja chłopców wraz ze swymi opiekunami — kierownikiem chóru mgr inż. Janem SZYROCKIM, mgr Edmundem BAKIEM i Marianem FOKSĄ, złożyła wizytę przewodniczącemu PWRN — MARIANOWI LEMPICKIEMU i przewodniczącemu PMRN — HENRYKOWI ŻUKOWSKIEMU. Delegacja „Szczecińskich Słówek” ofiarowała przedstawicielom władz wiązanki kwiatów oraz opowiedziała o codziennych zajęciach zespołu i planach na przyszłość. Obydwa spotkania upłynęły w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Na zdjęciu: delegacja szczecińskiego chóru chłopięcego z wizytą u przewodniczącym PMRN — HENRYKA ŻUKOWSKIEGO. (Dyl)

Fot. Stefan Cieślak

Czekamy na śnieg i ferie

Wiele zamierzeń PTTK na pierwszy kwartał przyszłego roku zależy od... śniegu. Towarzystwo krajownicze nie będzie zaskoczone najwcześniej zimą, ponieważ przystępuje na ten okres saneczkowe kuligi i wycieczki narciarskie. Kuligi — jak zwykle — w m.żnane czły do miejscowości r. dsze

MHD wyjaśnia

„W związku z notatką z dnia 22. XI. br. w sprawie pasmanterii wyjaśniamy, że sklepy nasze 300, 303 i 306 przy Al. Wojska Polskiego mają w sprzedaży artykuły, o których mowa w tym artykule. Sieczki koraliowej sklepy nasze faktycznie nie mają, ponieważ brak jej również w hurtowni. Czynimy starania o uzyskanie tego artykułu z innych źródeł. Za uwagi dziękujemy, powiadając jednocześnie, że dokonaliśmy zmiany dekoracji wystaw wymienionych sklepów”.
Z-ca dyrektora d. s. handlowych
JOZEF KOPACKI

Najwyższy szczyt brakorobstwa

Raport w sprawie SAN-ów

Pracownicy zakładów w Załomiu i w Płonach z utęsknieniem czekali na dostawę nowych autobusów dla MPK. Miały być bowiem przeznaczone specjalnie do uruchomienia dodatkowych pracowniczych linii.

Autobusy (marki SAN) nadjechały, a właściwie dowlokły się z Sanoka do Szczecina po 6-dniowej podróży jedynie dzięki uporowi ekipy MPK, wysłanej do odbioru nowiuteńskich fabrycznie autobusów.

Wyprawa z Sanoka do Szczecina (istna — jak mówią kierowcy — „droga krzyżowa”) w bezprzykładny sposób obnażyła skandaliczny wprost stan techniczny autobusów, będących najwzrostem chyba szczytem brakorobstwa.

Oto fragmenty sprawozdania z tej niezwykle wyprawy — kierownika ekipy MPK — R. SETY:

To było pierwszego dnia odbioru — 10 listopada br. A dalej?

„Dnia 11. XI. o godz. 7.00 przystąpiliśmy do rozruchu silników w celu udania się w kierunku Tarnowa. Przy pomocy eteru udało się nam uruchomić silnik w pierwszym autobusie. Około godz. 11.40, tj. po 4½ godz. uruchomiliśmy silniki w pozostałych autobusach, stosując takie zabiegi jak wprowadzanie nie do układu ssącego benzyny i eteru oraz holowanie autobusów. Po drodze stwierdzono usterki: 1) uszkodzenie silnika wycieraczki; 2) pokłonieci wysokoprężnego przewodu paliwa.

Dnia 12. XI. rozruch silników trwał od g. 8 do 12.

Na trasie Tarnów — Kraków zanotowano następujące usterki: uszkodzenie 2 aparatów c.o., pokłonieci 2 wysokoprężnych przewodów paliwa, uszkodzona pompa paliwa, w 5-ciu autobusach wyciek oleju silnikowego, częste wypadki zaniku hamulców.

13. XI. autobusy uruchomiono przy pomocy holowania przez auto

Czwartek muzyczny w Zamku

W kolejnym spotkaniu słuchaczy z wykonawcami koncertów Filharmonii, które odbędzie się w Zamku o godz. 19.30, wezmą udział artyści gościnnie występujący w kon-

certach symfonicznych tego tygodnia — młoda, ułotniana pianistka turecka Vera Erman oraz dyrygent krakowski Krzysztof Mijsna.

Kronika dnia

EKSPOZYCJA Z HOLLYWOOD

W KLUBIE „13 MUZ” nastąpi jutro o godz. 14 otwarcie wystawy pracy zespołu polskiego, nagrodzonej w międzynarodowym konkursie na projekt domków jednorodzinnych na wzgórzach „Olimp” w Hollywood. Wystawę sprawdził do Szczecina oddział Stow. Architektów Polskich.

POSIEDZENIE KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA MRN

POD przewodnictwem radnego Józefa OSTROWSKIEGO odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego MRN. Dokonano analizy stanu ewidencji i ruchu ludności.

OTWARCIE WYSTAWY MALARSTWA

DZIS o godz. 19 w „13 Muzach” odbędzie się wernisaż szczecińskiego malarza i poety Romualda KLIMCZEWSKIEGO z okazji otwarcia wystawy jego prac, zorganizowanej przez BWA.

IRENA DZIEDZIC U SPOŁDZIELCÓW

NA zaproszenie WPiA przyjeżdża dziś popularna spikerka radia i telewizji Irena DZIEDZIC. Spotka się ona na zamkniętym wieczornym klubowym u Spółdzielców.

SPOTKANIE Z MIECZYSŁAWEM CZECHOWICZEM

DZIS o godz. 16 w kinie „Kosmos” wyświetlano kome-

dię sportowej „Świała wojna” poprzedzi spotkanie z otwarcie głównej roli męskiej, popularnym artystą teatru, filmu, radia i telewizji Mieczysławem CZECHOWICZEM. W spotkaniu ze szczecińskimi kinomanami weźmie udział również reżyser Julian DZIEDZIC.

Zebrał: (a)

Pomyślmy o „Gwiazdce” dla najbardziej potrzebujących

Zarząd Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów myśli już o choince noworocznej dla dzieci swoich członków. Zarząd nie dysponuje jednak odpowiednimi funduszami i dlatego jak co roku zwraca się do szczecinian z apelem: pomóżcie w zorganizowaniu imprezy dla tych dzieci, które bez waszej pomocy mogą być pozbawione tej radości. Choćby najskromniejsze dary pieniężne lub rzeczowe przyjęte będą wdzięcznym sercem. Konto związku: PKO 10-9-582 z dopiskiem „na choinkę”. Dary rzeczowe można składać w siedzibie związku — ul. Świerczewskiego 29.

Studenci dziennikarze

Wczoraj w klubie „Pinokio” nastąpiła inauguracja kursu dziennikarskiego dla studentów. Uczestniczy w nim 60 osób, reprezentujących wszystkie uczelnie Szczecina.

Warto zaznaczyć, że studenci Szczecina styczą się jednym z lepiej pracujących radiowców w kraju.

Wykładowcami na kursie, który potrwa kilka miesięcy, będą dziennikarze ze Szczecina, oraz wybitni publicyści krajowi, (Boz)

Spacerkiem po Szczecinie

Wandale

W ubiegłym roku na promie nadziei, prowadzącej do Zamku Książąt Pomorskich ustawiono dość estetyczne kwietniki. Dziś pozostała ich tylko połowa. Reszta znajduje się u stóp skarp. Stojaki metalowe pokrzywione i polamane, skrzyłki rozwalone. Leżą już tak od kilku dni. Nie ulega wątpliwości, że stało się to za przyczyną grasujących w naszym mieście wandalów, ale sprawcy tego wyczynu, (o ile zostaną wykryci) winni być surowo ukarani.

Dla czego jednak administracja WDK do dnia 31.12. nie zebrała tych kwietników i nie przechowała na okres zimy? Czyżby zaliczono je już na straty? (Boz)

Spotkanie z aktorami

Dziś w środę o godz. 17 w Klubie „13 Muz” odbędzie się spotkanie z znanymi aktorami i odwołanymi Mrozkowskiego „Tanga” — Barbarą Ludwianką, Mieczysławem Czechowiczem i Tadeuszem Fijewskim.

Kurs dla prelegentów i przewodników LOP

W czwartek 2. XII. o godz. 17 rozpoczyna się kurs dla prelegentów i przewodników Ligi Ochrony Przyrody, zorganizowany przez Oddział Miejski Ligi.

Pierwszy wykład wygłosi prof. dr Stefan Kownas.

Kurs odbywać się będzie w katedrze botaniki WSR przy ul. Słowackiego-17 II p., pokój nr 214.

Knot

— Do diabła, znów to światło! Gasnie co kilka minut! — trylował się mąż.

— Auu... Ja nie mam jeszcze odrobionych lekcji... Pani będzie znów krzyczała — rozmazała się córka.

Nie róbcie tragedii, przecież to jeszcze nie koniec świata! — uciłam podenerwowana.

Klnąc w duchu elektrownie, bo również miałam pilną biurową nadzobówkę i do tego zamoczone pranie, poszłam do sąsiedki pożyć świece. Niestety, nie miała, ale poddała mi kapitałny myśli: „Kup, Kochanictka, lampę naftową, mnie służy już od 10 lat”.

Wróciłam do mieszkanka i od drzwi rzuciłam komendę synowi:

— Kaziu, pójdziesz do sklepu po lampę naftową. Syn wrócił po godzinie. Z dumą postawił przede mną ów beczenny przedmiot.

— Kaziu, zapomniałeś o knocie.

— Słowo honoru, w żadnym sklepie nie było.

Nie wierzyłam. W kogo się to dziecko udalo? — pomyślałam sobie. — Zupelny ojciec, nie załatwi!

Wysłałam sama do sklepu.

— Dzień dobry, proszę o knot...

— Knot? — zapytała zdziwiona ekspedientka.

— Tak, wycożajmy knot do lampy naftowej nr 5 wyprodukowanej w Szczecińskich Zakładach Przemysłu Terenowego.

Stojący obok kierownik sklepu spojrzal na mnie zdziwiony, po czym rzekł z godnością: „Poważny handel nie może się zajmować niepoważnymi drobiazgiami”.